

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2013 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Wiesław Oksiuta

Protokolant Aneta Chardziejko

bez udziału oskarżyciela publicznego

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2013 roku

sprawy B. K.

obwinionego o czyn z art. 119 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 20 listopada 2012 roku sygn. akt X III W 2650/12

I. Zaskarżony wyrok w punkcie I części dyspozytywnej zmienia w ten sposób, że uniewinnia obwinionego B. K. od popełnienia zarzucanego mu czynu i kosztami postępowania za obie instancje obciąża Skarb Państwa.

II. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

UZASADNIENIE

B. K. został obwiniony o to, że w dniu 6 października 2011 r. w (...) przy ul. (...) przywłaszczył dwa radia samochodowe marki A. model: (...) w ten sposób, że po uprzednim przyjęciu ich do naprawy nie wywiązał się z ustnych ustaleń odnośnie ich naprawy, po czym nie zwrócił ich właścicielowi, czym spowodował straty w wysokości nie przekraczającej 250 zł. na szkodę W.I. B., tj. o czyn z art. 119 § 1 k.w.

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 20 listopada 2012 r. w sprawie o sygn. akt XIII W 2650/12 obwinionego B. K. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 119 § 1 k.w. wymierza mu karę grzywny w kwocie 900 złotych; orzekł zwrot na rzecz pokrzywdzonego W. I. B. dowodów rzeczowych w postaci radioodbiorników firmy (...), opisanych szczegółowo w wykazie dowodów rzeczowych nr I/267/12 na karcie 37 akt sprawy; zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 90 złotych tytułem opłaty i kwotę 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości obwiniony B. K., zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że obwiniony działał z zamiarem przywłaszczenia mienia postaci dwóch radioodbiorników samochodowych należących do W. B. podczas gdy nie miał on zamiaru pozyskania tego sprzętu w celu korzystania z niego jak właściciel, lecz jedynie działał w granicach uprawnienia zatrzymania- art. 461 § 1 k.c. – sprzętu do czasu dokonania zapłaty przez właściciela. Mając na uwadze powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie B. K. od przypisanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna o tyle, o ile doprowadziła do uniewinnienia oskarżonego B. K. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Przede wszystkim podkreślić należy, że przypisanie obwinionemu odpowiedzialności za popełnienie wykroczenia wymaga poczynienia „pozytywnych” ustaleń w zakresie wszystkich znamion zarzucanego mu czynu (z art. 119§1 k.w.).

I tak istota strony podmiotowej przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej (czy to przestępstwa, czy wykroczenia) cechuje się umyślnością i to ze szczególnym zamiarem – bezpośrednim kierunkowym. Stąd o bycie przestępstwa przywłaszczenia rzeczy decyduje nie tylko samo jej zatrzymanie, a nawet używanie, wbrew woli właściciela, ale cel ostateczny – definitywne włączenie mienia (rzeczy) do majątku sprawcy. Dla bytu przestępstwa przywłaszczenia nie jest wystarczające samo rozporządzenie cudzym mieniem jak własnym, ale musi towarzyszyć wskazany wyżej zamiar włączenia rzeczy (mienia) do swojego majątku, mogący np. ujawniać się jako chęć powiększenia swojego majątku kosztem pokrzywdzonego (tak Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 29 listopada 2012 r. w sprawie o sygn. akt II Aka 115/12, LEX nr 1239832, ale również Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 14 listopada 2012 r. w sprawie o sygn. akt II Aka 213/12, LEX nr 1237094, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 kwietnia 2007 roku w sprawie o sygn. akt IV K.K. 31/07, LEX nr 262665).

Przenosząc powyższe w realia przedmiotowej sprawy jednoznacznie wskazać należy, że zgromadzony w sposób kompletny w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na ustalenie, że działaniu obwinionego towarzyszył zamiar tzw. animus rem sibi habendi tj. zamiar zatrzymania rzeczy dla siebie lub kogoś innego (definitywnego włączenia ich do majątku własnego bądź innej osoby).

Niekwestionowanym w niniejszej sprawie pozostawało, że W. B. (1)zaniósł dwa zakupione na giełdzie w N., a jak się okazało niedziałające radia samochodowe do naprawy do Zakładu (...)w (...)prowadzonego przez obwinionego B. K.i ostatecznie – po upływie kilku miesięcy – obwiniony sprzętu nie naprawił.

Sąd Rejonowy skupiając się na genezie i przebiegu sporu w przedmiocie niewykonania zobowiązania i wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami z tego tytułu, w tym zasadności roszczeń obwinionego i pokrzywdzonego (z jednej strony prawa do zatrzymania radioodbiorników do czasu uregulowania należności, z drugiej prawa do żądania wydania oddanego do naprawy sprzętu) stracił z pola widzenia, że przedmiotem postępowania (osądu) jest czyn z art. 119§1 k.w., a nie rozstrzygnięcie sporu cywilistycznego.

Przede wszystkim wbrew stanowisku Sądu Rejonowego sam fakt, że B. K. nie oddał radioodbiorników władając nimi i pozostawiając je poza sferą bytową pokrzywdzonego nie oznacza tym samym, że działał on z zamiarem ich przywłaszczenia. Zważywszy, że w poczynionych ustaleniach faktycznych opartych na zeznaniach pokrzywdzonego W. I. B. Sąd Rejonowy wskazał, że „W. B. (1) usłyszał od B. K., że nie złożony jeszcze sprzęt zostanie wydany pod warunkiem, że zapłaci on właścicielowi zakładu za to, że przez trzy dni pracował on nad radioodbiornikami. (...) W. B. nie wyraził zgody na dokonanie zapłaty, gdyż jak – stwierdził, sprzęt nie został naprawiony, ale trudno było też w ogóle stwierdzić, czy były podjęte, a jeżeli tak, to w jakim zakresie próby jego naprawy.”

W świetle powyższego – w ocenie Sądu Okręgowego – nie można w tym przypadku mówić o tym, że zachowaniu obwinionego towarzyszył zamiar zatrzymania rzeczy dla siebie albo dla innej osoby (animus rem sibi habendi), a wręcz przeciwnie. Fakt, że obwiniony uzależnił wydanie rzeczy od uzyskania słusznego jego zdaniem wynagrodzenia świadczy o braku celu w postaci definitywnego włączenia mienia do swojego majątku. Brak takiej woli wynika niewątpliwie z zeznań samego pokrzywdzonego, który w swoich depozycjach powołał się na stwierdzenie obwinionego, że nie wyda mu sprzętu jeżeli nie zapłaci.

Powyższe znajduje swoje odzwierciedlenie również w obdarzonych przez Sąd I instancji wiarygodnością zeznaniach R. K. – osoby zatrudnionej w zakładzie obwinionego. Stwierdził on mianowicie, że będąc świadkiem rozmowy obwinionego z pokrzywdzonym słyszał, że obwiniony uzależnił wydanie sprzętu od wcześniejszego zapłacenia przez

tego klienta jakiejś kwoty za wykonane prace, której wysokość miała być uzgodniona przy odbiorze radia. Dodał, że klient nie chciał zapłacić, choć nie zapamiętał czym argumentował odmowę zapłaty.

W świetle powyższego niewątpliwym jest, że obwiniony ostatecznie nie dokonując naprawy sprzętu przez kilka miesięcy rościł sobie prawo do wynagrodzenia i w związku z tym zatrzymał w ramach zabezpieczenia powierzony sprzęt. Słuszność jego żądania, jak też zasadność zatrzymania rozpatrywana być winna na gruncie cywilistycznym, nie zaś odpowiedzialności za wykroczenie.

Reasumując, zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji wyprowadził błędny wniosek z zebranego materiału dowodowego, iż obwiniony B. K. działał z zamiarem bezpośrednim kierunkowym i dążył do włączenia oddanego mu do naprawy niesprawnego sprzętu radiowego do własnego majątku. Dlatego też, jedynym słusznym rozstrzygnięciem, było uniewinnienie go od zarzucanego mu czynu.

W dniu 2 kwietnia 2012 r. dokonano zatrzymania od B. K. rzeczy w postaci radioodbiornika bez kieszeni firmy (...)model (...) bez widocznych numerów fabrycznych w kolorze czarnym z wymontowanym panelem oraz radioodbiornika bez kieszeni firmy (...)model (...) wraz z panelem koloru czarnego z naniesionym numerem o treści (...) (k. 24-26). Postanowieniem z dnia 17 kwietnia 2012 r. w/w przedmioty zostały uznane za dowody rzeczowe w niniejszej sprawie (k.38). Zgodnie z art. 230§2 k.p.k. w zw. z art. 44§5 k.p.w. należy zwrócić osobie uprawnionej zatrzymane rzeczy niezwłocznie po stwierdzeniu ich zbędności dla postępowania karnego. Osobą uprawnioną – jako właściciel tychże radioodbiorników był W. B. (1). Dlatego też Sąd Odwoławczy utrzymał w mocy wyrok w zakresie zwrotu na rzecz W.I. B. dowodów rzeczowych w postaci radioodbiorników firmy (...).

Na podstawie art. 118§2 k.p.w. w zw. z art. 119 k.p.w. w zw. z art. 634 k.p.k. Sąd Okręgowy kosztami postępowania za obie instancje obciążył Skarb Państwa.